

Liber i Sylwia Grzeszczak, Ona i On

Sylwia: nasz płomień już dawno zgasł, dawno brak nam sił.

A zimne dialogi już, nie umilają nam dni.

Nawet nie potrafię cię czuć, nagle nie pragnę twoich ustnie czarujemy się nie ma tu już nic...

Już nic...

Jeszcze kiedyś będziemy jak ona i on, uda nam się naprawić każdy błąd, każdy błąd...

Jeszcze kiedyś znajdziemy to czego wciąż nam brak, może uwierzę w cuda tego dnia, tego dnia...

Liber: kolejny raz bezradnie w dłoniach kryję twarz

tyle złych spraw niszczy nas, co raz szybciej płynie czas.

W tym naszym filmie milion dramatycznych scen,

coraz dalej nas happy end, oby to był tylko sen.

Rzadko świeci słońce, dosyć mamy burz

Czy to nadal my?

Spójrz - ja miłości dawno nie widzę tu.

To wszystko jest oparte tylko na pretensjach -kochanie to klęska, otwarta wojna damsko-męska.

Jeszcze kiedyś będziemy jak ona i on, uda nam się naprawić każdy błąd, każdy błąd...

Jeszcze kiedyś znajdziemy to czego wciąż nam brak, może uwierzę w cuda tego dnia, tego dnia...

Jeszcze kiedyś będziemy jak ona i on, uda nam się naprawić każdy błąd, każdy błąd...

Jeszcze kiedyś znajdziemy to czego wciąż nam brak, może uwierzę w cuda tego dnia, tego dnia...